

Pierwszy tydzień nowych przepisów. 694 kierowców straciło prawo jazdy

Nowe prawo drogowe obowiązuje zaledwie tydzień – od 18 maja – a już 694 kierowców straciło prawo jazdy za zbyt szybką jazdę. Niektórzy podwójnie.

Od 18 maja obowiązują surowsze kary za nieprzestrzeganie przez kierowców przepisów drogowych. Najwięcej emocji budzi groźba zatrzymania prawa jazdy na 3 miesiące w przypadku przekroczenia prędkości w terenie zabudowanym o przynajmniej 50 km/h. To właśnie tego wykroczenia dotyczą powyższe dane.

Pierwsi prawo jazdy stracili już kilkadziesiąt minut po wejściu nowych przepisów w życie. Jednakże niektórych utrata dokumentu nie przeraża. Jak podaje policja, 20 maja funkcjonariusze zatrzymali w Stalowej Woli 29-letniego kierowcę, który jechał bez prawa jazdy, bo odebrano mu je już wcześniej za łamanie przepisów. Po pierwszym starciu z przepisami musiałby czekać na zwrot uprawnień 3 miesiące. Najwidoczniej nie zrobiło to na nim wrażenia. Teraz za „odwagę” i jazdę pomimo zakazu czeka go pół roku bez możliwości prowadzenia samochodu. Jeśli zaś zostanie zatrzymany ponownie przed upływem tego okresu, będzie musiał ponownie podejść do egzaminu na prawo jazdy.

Według statystyk Policji najwięcej praw jazdy zatrzymała Stołeczna Policja – aż 115. Kolejno najwięcej dokumentów zatrzymano kierowcom w Wielkopolsce – 72 – i na Dolnym Śląsku – 69.

– Obecnie przepisy łamie 40% mniej kierowców, niż przed 18 maja. Kierowcy wzięli sobie do serca konsekwencje wynikające z nowych przepisów. W obszarze zabudowanym jeżdżą zdecydowanie wolniej. Boją się utraty prawa jazdy. Ten efekt udało się osiągnąć również dzięki wielkiej kampanii informacyjnej, którą wsparły nas media – komentuje młodszy inspektor Marek Konkolewski z

Komendy Głównej Policji.

– Najważniejsze jest, aby kierowcy zrozumieli, jaki wpływ na bezpieczeństwo pieszych ma prędkość pojazdów.

Prawdopodobieństwo śmierci pieszego w wyniku zderzenia z samochodem jadącym 70 km/h wynosi 100% pomimo hamowania.

A to zaledwie 20 km/h więcej niż typowa maksymalna prędkość dozwolona w mieście. Na wprowadzone zmiany można również spojrzeć z perspektywy zawodowych kierowców, dla których stanowią zagrożenie. Należy jednak dokonać oceny, co jest cenniejsze: ludzkie życie czy towar dostarczony na czas – komentuje Bartosz Najman, prezes Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców.

Według statystyk Policji w 2014 roku doszło do 34 970 wypadków, z których zginęły 3 202 osoby, 1 116 z nich to piesi. Od początku 2015 roku do końca kwietnia doszło do 11 691 wypadków, w których zginęło 1 057 osób.

